

Małwina SIEWIER

## O niektórych aspektach polityki bezpieczeństwa II RP wobec Związku Sowieckiego

Wraz z końcem I wojny światowej pojawiły się nowe okoliczności, które umożliwiły odbudowę niepodległego państwa polskiego. Po klęsce i upadku znaczenia zaborców możliwości usamodzielnienia się i ukształtowania Rzeczypospolitej stały się realne. 123 lata niewoli sprawiły, że proces odbudowy Polski był trudny i długotrwały<sup>1</sup>. Priorytetowym zadaniem powstającego państwa było ustalenie i w późniejszym czasie utrzymanie granic oraz stworzenie systemu bezpieczeństwa. Duże znaczenie miały sukcesy polskiego oręża w walkach o kształt terytorialny kraju<sup>2</sup>.

Pozycja Rzeczypospolitej na przełomie 1918/1919 roku była niestabilna. Sprawa polskich granic miała zostać rozstrzygnięta na konferencji pokojowej. Obrady rozpoczęto 18 stycznia 1919 roku<sup>3</sup>. 29 stycznia 1919 roku Roman Dmowski przedstawił Radzie Najwyższej polskie postulaty<sup>4</sup>. W przedłożonej nocie polska delegacja domagała się przywrócenia granicy z 1772 roku. Komisja po rozpatrzeniu postulatów, w marcu 1919 roku, podjęła decyzję ograniczającą polskie żądania. 28 czerwca 1919 roku podpisano traktat wersalski. Ustalenia, w szczególności traktat mniejszościowy, budziły liczne zastrzeżenia. Postanowienia zezwalały innym państwom na ingerowanie w wewnętrzne sprawy Polski<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2005, s. 105; H. Ćwięk, *Działalność wywiadu sowieckiego na polskim pograniczu w latach trzydziestych*, Warszawa 1994, s. 3.

<sup>2</sup> H. Ćwięk, *W tajnej służbie II Rzeczypospolitej: Wywiad Polski wobec Niemiec w latach 1918–1939*, Częstochowa 2009, s. 11; *Wielka historia Polski*, t. 5, red. S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zgórnjak, Kraków 2003, s. 21.

<sup>3</sup> A. Czubiński, op. cit., s. 119; K. Grünberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990, s. 61–63.

<sup>4</sup> H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001, s. 27–33; A. Czubiński, op. cit., s. 119.

<sup>5</sup> *Wielka historia...*, s. 24–25.

Nowy ład nie zyskał aprobaty polskich sąsiadów. Zarówno Rosja, jak i Niemcy traktat określały mianem „dyktatu” i przez cały okres międzywojenny dążyły do jego rewizji. Włodzimierz Lenin postanowienia traktatowe określił jako „zaborcze” i „imperialistyczne”<sup>6</sup>. W podobnym tonie utrzymane były wypowiedzi jego następcy – Józefa Stalina. Niepodległą Rzeczpospolitą uznał za sztuczny twór – „przegrodę między socjalistyczną Rosją a rewolucyjnym Zachodem”<sup>7</sup>. Również inni politycy sowieccy podkreślali tymczasowość istnienia państwa polskiego.

Po odzyskaniu niepodległości Polska dążyła do stworzenia stabilnego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Odpowiednie działania polityczne, wojskowe i dyplomatyczne miały doprowadzić do realizacji tych celów. Walki toczone w obronie kształtujących się granic terytorialnych prowadziły do wywierania wpływu wojskowych na decyzje polityczne. W latach 1918–1921 metody i organizacja działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych były odmiennie niż w warunkach pokoju<sup>8</sup>. Usytuowanie Polski między wrogo ustosunkowanymi do niej Niemcami i Związkiem Sowieckim było powodem szczególnej uwagi, jaką obu państwom poświęcano. W tym czasie istotne znaczenie miało rozpoznanie wywiadowcze<sup>9</sup>.

Z obawy przed bolszewicką agresją na Polskę w czerwcu 1918 roku, zdecydowano się na dalsze utrzymywanie siatek konspiracyjnych na wschodnim obszarze. Od połowy 1918 roku rozpoczęto proces tworzenia komend okręgowych. Największy ośrodek polskich działań wojskowych powstał w Kijowie. Komendy utworzono również w Moskwie, Charkowie, Mińsku, Odessie, Równem, Winnicy, Żytomierzu i Płoskirowie. Polska Organizacja Wojskowa przeprowadziła wiele akcji dywersyjnych, takich jak: wysadzanie mostów kolejowych, prochowni, składów. Ponadto podburzano ludność chłopską do buntu<sup>10</sup>.

Rosja wojnę z Polską wykorzystywała jako szansę na rozprzestrzenianie idei komunistycznych na Zachód. Początkowo nie było to możliwe ze względu na stacjonującą na wschód od Bugu armię niemiecką. W styczniu 1919 roku oddziały niemieckie zaczęły się wycofywać. Na ich miejsce wkroczyły oddziały polskie i bolszewickie. 14 lutego 1919 roku doszło do starcia pod Berezą Kartuską na Polesiu. Rozpoczęła się niewypowiedziana wojna polsko-rosyjska<sup>11</sup>.

W pierwszej fazie konfliktu informacje wywiadowcze o organizacji oddziałów rosyjskiej armii były niepełne. Z upływem czasu polski wywiad dobrze rozpoznał strukturę Armii Czerwonej. Pozyskano dane dotyczące aktualnych ozna-

<sup>6</sup> K. Grünberg, J. Serczyk, op. cit., s. 66.

<sup>7</sup> K. Grünberg, J. Serczyk, *Droga do rozbioru Polski. Nowe ustalenia: 1918–1939*, Warszawa 2005, s. 60.; *Historia dyplomacji polskiej: 1918–1939*, t. 4, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 89.

<sup>8</sup> A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 15.

<sup>9</sup> H. Ćwiąg, *W tajnej służbie...*, s. 11.

<sup>10</sup> A. Peplowski, *Wywiad Polski na ZSRR: 1921–1939*, Warszawa 1996, s. 10–12.

<sup>11</sup> *Wielka historia...*, s. 29–31.

czeń oddziałów, ich dyslokacji, uzbrojenia i liczebności. Tylko w kilku przypadkach nie udało się uzyskać pełnych danych. Ustalenia Oddziału II SG potwierdziły, że Sowieci prowadzili podwójną politykę. 22 sierpnia 1919 roku rząd rosyjski zaproponował stronie polskiej rozmowy pokojowe. Jednocześnie polski wywiad odnotował przerzucenie na front zachodni nowych sił Armii Czerwonej<sup>12</sup>. Z jednej strony utrzymywano chęć współpracy, a z drugiej dążono do zniszczenia Polski. Głoszone przez komunistów hasła były przykrywką dla rzeczywistych ekspansywnych zamiarów<sup>13</sup>.

Organem odpowiedzialnym za działanie tajnych służb wywiadowczych był Oddział II Sztabu Generalnego (od 1928 roku – Sztabu Głównego) Wojska Polskiego. Zdecydowana większość kadr Wydziału IIa pracowała na kierunku wschodnim. Ta orientacja była zgodna ze strategią polityczną kierownictwa państwa i sił zbrojnych, które uważały, że ze strony Związku Sowieckiego grozi Polsce duże niebezpieczeństwo<sup>14</sup>.

Oficjalnie wojna polsko-rosyjska zakończyła się 18 marca 1921 r. wraz z podpisaniem traktatu ryskiego<sup>15</sup>. Dokument ustalał granicę polsko-rosyjską. Wyznaczono ją od Dźwiny do Zbrucza i Dniestru. Obie strony zadeklarowały brak jakiegokolwiek interwencji w sprawy wewnętrzne. Ponadto zobowiązywano się do zaniechania działań, które mogłyby godzić w interes drugiej strony. Postanowienia traktatowe nie były w pełni satysfakcjonujące dla Polaków. Stosunki polsko-rosyjskie pozostały pełne napięć<sup>16</sup>.

Po zakończeniu okresu napięć i walk wyznaczono nowe cele polityki zagranicznej. Istotne były dwie kwestie: zachowanie ustaleń traktatowych oraz zawarcie sojuszy z państwami o zbliżonych interesach. We Francji, Wielkiej Brytanii, Rumunii oraz państwach bałtyckich Rzeczpospolita widziała potencjalnych sojuszników. Sprawą szczególnej wagi było również niedopuszczenie do porozumienia między Niemcami a Związkiem Sowieckim. Stosunki polsko-brytyj-

<sup>12</sup> A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej*, Warszawa 1999, s. 237.

<sup>13</sup> H. Cwiąg, *Działalność wywiadu sowieckiego...*, s. 3.

<sup>14</sup> L. Gondek, *Wywiad polski w III Rzeszy 1933–1939*, Warszawa 1978, s. 45–46.

<sup>15</sup> Delegacja polska w Mińsku 28.08.1920 roku wystosowała depezę do MSZ w Warszawie o zmianę miejsca negocjacji na Rygę. 2 września Czicherin zgodził się na zmianę pod warunkiem zapewnienia nietykalności delegacji rosyjskiej i ukraińskiej oraz ich personelu pomocniczego. Przewodniczącym delegacji rosyjsko-ukraińskiej był Adam Abramowicz Joffe. Delegacja dostała pełnomocnictwo do zawarcia rozejmu i podpisania pokoju ostatecznego. Prace nad traktatem pokojowym znacznie przeciągały się w czasie. Joffe zaproponował w związku z tym inny system pracy. Sprawy najbardziej sporne i najważniejsze miały być rozstrzygane na poufnych konferencjach. Po wstępnych ustaleniach miały trafiać do odpowiednich komisji, by tam dokonać szczegółowych i ostatecznych rozstrzygnięć. 1.10.1920 r. miała miejsce pierwsza tajna rozmowa z Joffe. Obecni byli przy niej sekretarze Ładoś (ze strony polskiej) i Lorenz (strona rosyjska). Kolejne rozmowy doprowadziły do całkowitego porozumienia w kwestii polskiej granicy wschodniej; J. Dąbski, *Pokój ryski: wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy*, Wrocław 1990, s. 74, 98–99, 104–109.

<sup>16</sup> *Wielka historia...*, s. 38–39.

skie były trudne, ze względu na brak akceptacji przez Anglię nowego ładu europejskiego. Korzystniej przedstawiała się współpraca z Francją, z którą Polskę łączyło wspólne stanowisko wobec Niemiec. Rzeczpospolita mogła liczyć na jej wsparcie podczas rokowań pokojowych i wojny polsko-rosyjskiej<sup>17</sup>. 19 lutego 1921 roku oba państwa zawarły układ normujący zasady współdziałania w obliczu zagrożenia. Gwarancje dotyczyły wzajemnej pomocy na wypadek agresji ze strony Niemiec<sup>18</sup>.

W kwietniu 1922 roku spełnił się jeden z najgorszych scenariuszy politycznych II Rzeczpospolitej. We włoskim Rapallo Niemcy i Rosja zawarły obustronne porozumienie. Współpraca Rosji i Republiki Weimarskiej obejmowała płaszczyznę polityczną, wojskową<sup>19</sup> i ekonomiczną<sup>20</sup>. Państwa zrezygnowały z pretensji finansowych. Zapowiadano też zacieśnienie stosunków handlowych na specjalnych zasadach. W Rzeczpospolitej układ rosyjsko-niemiecki uznano za „najgorszą konstelację, jaka się w dziejach Polski może zdarzyć”<sup>21</sup>.

W październiku 1925 roku w szwajcarskiej miejscowości Locarno rozpoczęła się międzynarodowa konferencja. Efektem obrad było parafowanie tzw. układów lokarneńskich. Najważniejsze ustalenia dotyczyły tzw. paktu reńskiego. Gwarantował on sygnatariuszom nietykalność granicy niemiecko-belgijskiej oraz niemiecko-francuskiej. Ustalenia poczyniono jedynie wobec granicy zachodniej Niemiec<sup>22</sup>. Dążenia polskiej dyplomacji w sprawie rozszerzenia gwarancji na Wschód nie znalazły poparcia. Wytworzyła się niebezpieczna sytuacja, w której dopuszczano rewizję granicy niemiecko-polskiej w przyszłości. Ponadto wielkie mocarstwa zadeklarowały poparcie starań Rzeszy o członkostwo w Lidze Narodów, co sfinalizowało się w wrześniu 1926 roku. Rosnące zagrożenie bezpieczeństwa zmusiło Drugą Rzeczpospolitą do rozmów z ZSRR<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Georges E. Clemenceau wszystkie decyzje polityczne podejmował, kierując się podstawowym celem – bezpieczeństwem Francji. Twierdził, że Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia mogłyby zastąpić Rosję w antyniemieckim sojuszu. Premier Francji popierał stworzenie silnego państwa polskiego, kosztem Niemiec. Woodrow Wilson uważał, że polityka Clemenceau wynika z przyjętej strategii, w 1919 roku powiedział: „Jedyny rzeczywisty interes Francji w Polsce to osłabienie Niemiec przez oddanie Polsce terytorium, do którego nie ma ona żadnego prawa”; J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*, Lublin 1998, s. 39–41; Współpraca polsko-francuska budziła wiele kontrowersji. Polska miała być jedynie „zastępczym aliantem” zamiast Rosji; M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska – niepotrzebny aliant Francji?*, Warszawa 2003, s. 5.

<sup>18</sup> *Wielka historia...*, s. 139–140.

<sup>19</sup> Patrz szerzej: A. Pepłoński, *Wywiad a dyplomacja II Rzeczpospolitej*, Toruń 2004, s. 286–287.

<sup>20</sup> A. Czubiński, op. cit., s. 143; *Zmowa. IV rozbiór Polski*, oprac. A.L. Szcześniak, Warszawa 1990, s. 19.

<sup>21</sup> *Wielka historia...*, s. 141.

<sup>22</sup> M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998, s. 86.

<sup>23</sup> *Wielka historia...*, s. 141–142.

24 kwietnia 1926 roku Niemcy i Związek Sowiecki zakończyły wieloletnie rozmowy i podpisały w Berlinie traktat o przyjaźni i neutralności<sup>24</sup>. W dokumencie zaznaczono, że podstawą dla stosunków niemiecko-rosyjskich jest traktat z Rapallo. Oba państwa układ oceniły jako zadowalający. Umacniał on pozycję Niemiec na arenie międzynarodowej i był sygnałem, że niemiecka strategia sięga znacznie dalej niż porozumienie z Zachodem<sup>25</sup>. Zbliżenie rosyjsko-niemieckie wywołało w Polsce duży niepokój.

Przejęcie władzy przez Piłsudskiego w 1926 roku miało zasadnicze znaczenie w tworzeniu strategii obronności kraju. Marszałek był zwolennikiem polityki mocarstwowej. Równy dystans między Polską a Niemcami oraz Polską i Rosją był elementem strategii. Piłsudski był rzecznikiem stworzenia silnej armii, która w momencie bezpośredniego zagrożenia miała pokonać wroga. Podstawą tworzenia strategii bezpieczeństwa były sojusze<sup>26</sup>.

5 grudnia 1927 roku Litwinow twierdził, że ZSRR jest zadowolone z obecnego *status quo*. Powtarzał on, że Związek Sowiecki jednak nigdy nie pozwoli na istnienie dużego państwa oddzielającego go od Zachodu. Zwalczenie polskiej hegemoni w tym rejonie było jednym z założeń sowieckiej polityki<sup>27</sup>.

Marszałek Piłsudski osobiście wyznaczał kierunki polityki wojskowej i zagranicznej. Aktualna doktryna wojenna zakładała, że w obliczu agresji ze strony ZSRR polskie siły zbrojne podejmować będą działania krótkotrwałe i manewrowe. Premier ówczesnego rządu Kazimierz Bartel zapewniał, że będzie trzymał wcześniej obrany kurs polityczny<sup>28</sup>. Oznajmił, że „Zasadnicza linia tej polityki polegać będzie nadal na szczerym i zdecydowanym dążeniu do utrzymania pokoju, w warunkach odpowiadającym postulatowi bezpieczeństwa, integralności i autorytetu Państwa oraz uznaniu konieczności jej solidarnej współpracy z innymi państwami nad budową gospodarczą świata powojennego”<sup>29</sup>.

23 listopada 1926 roku Józef Piłsudski podczas obrad Komitetu Obrony Państwa dokonał analizy stanu bezpieczeństwa RP. Marszałek uznał, że potencjalny konflikt będzie grą o jednej zmiennej. W przypadku wojny agresorem będzie Związek Sowiecki. Powiedział wówczas: „Jeśli nasz sejsmograf zatrzęsie się, to przede wszystkim ze strony Rosji”<sup>30</sup>. Marszałek pogląd ten wyznawał aż do śmierci w 1935 roku. W swoich kalkulacjach zaniżył możliwości ataku ze strony Niemiec. Przeświadczenie to prowadziło, w latach 1926–1935, do ograni-

<sup>24</sup> M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, op. cit., s. 88–89.

<sup>25</sup> S. Gregorowicz, M.J. Zacharias, *Polska – Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Warszawa 1995, s. 27–28.

<sup>26</sup> L. Wyszczelski, *Wojsko Piłsudskiego. Wojsko Polskie w latach 1926–1935*, Warszawa 2005, s. 64.

<sup>27</sup> S. Gregorowicz, M.J. Zacharias, op. cit., s. 40.

<sup>28</sup> L. Wyszczelski, op. cit., s. 66.

<sup>29</sup> *Historia dyplomacji...*, s. 314.

<sup>30</sup> L. Wyszczelski, op. cit., s. 66–68.

czenia wielu militarnych działań przygotowawczych do ewentualnej wojny z Niemcami.

27 sierpnia 1928 roku Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Belgia, Niemcy, Włochy, Polska, Czechosłowacja i Japonia podpisały traktat o wyrzeczeniu się wojny. Pakt Brianda–Kelloga zakładał zrezygnowanie z konfliktu zbrojnego jako środka prowadzenia polityki międzynarodowej. Ponadto wszelkie powstałe spory miały być rozwiązywane na drodze pokojowej. W Rosji pakt Brianda–Kelloga spotkał się z krytyką. Przywódcy sowieccy zaczęli obawiać się politycznej izolacji ZSRR. Brak było jednak ostatecznej decyzji co do udziału Rosji w układzie. Oficjalne zaproszenie Związku Sowieckiego do podpisania paktu wystosowano 27 sierpnia 1928 roku. 6 września ZSRR stał się jego sygnatariuszem<sup>31</sup>.

9 lutego 1929 roku Polska, Związek Sowiecki, Łotwa, Estonia i Rumunia podpisały tzw. protokół Litwinowa. Podpisany układ miał kilka pozytywnych konsekwencji. Rosja zrezygnowała z roszczeń do rumuńskiej Besarabii. Zmniejszyły się też oskarżenia strony polskiej o agresywną politykę względem innych państw. Marszałek Piłsudski uważał, że ten układ jest jedynie namiastką dobrych stosunków z ZSRR. System wypracowany przez Ligę Narodów również nie dawał gwarancji bezpieczeństwa państwa<sup>32</sup>.

Rok 1932 przyniósł zdecydowaną poprawę w stosunkach polsko-sowieckich. 10 kwietnia 1932 roku zawarta została umowa o stosunkach prawnych. Dotyczyła ona regulacji wszystkich prawnych aspektów, wynikających z konieczności utrzymania ruchu granicznego, przestrzegania przepisów dotyczących znaków granicznych i rozwiązywania ewentualnych zatargów<sup>33</sup>. Pakt o nieagresji między Polską a ZSRR zawarto 25 lipca 1932 roku w Moskwie. W listopadzie oba państwa podpisały konwencję o stosowaniu postępowania koncyliacyjnego. 23 grudnia 1932 roku w Warszawie dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Podpisany układ miał obowiązywać przez trzy lata. Pakt polsko-sowiecki przyniósł odprężenie w stosunkach między dwoma państwami. Ponadto wzmacniał pozycję Polski względem Niemiec, które w tym czasie domagały się zniesienia ograniczeń zbrojeniowych, narzuconych traktatem wersalskim<sup>34</sup>.

Na początku maja 1934 roku Rzeczpospolita i ZSRR przedłużyły pakt o nieagresji do końca 1945 roku. Strony potwierdziły dotychczas zawarte porozumienie i wynikającą z niego obustronną współpracę. Wyrzekły się wojny jako środka prowadzenia polityki zagranicznej. Zobowiązały się też do powstrzymania od wszelkich agresywnych działań. Ponadto zaistniałe spory rozwiązywane miały

<sup>31</sup> Cz.K. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 15–16; M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, op. cit., s. 111–113.

<sup>32</sup> M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, op. cit., s. 115.

<sup>33</sup> H. Dominiczak, *Granice wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992, s. 21.

<sup>34</sup> M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, op. cit., s. 125–126.

być wyłącznie metodami pokojowymi. Polsko-sowiecki pakt o nieagresji miał zasadnicze znaczenia dla polepszenia stosunków bilateralnych<sup>35</sup>.

Strona sowiecka nie zamierzała zaniechać zbrojeń. Dzięki pomocy Niemiec unowocześniono i rozbudowano przemysł militarny. Armia Czerwona powiększyła swoją liczebność. Organizowano regularne szkolenia z zakresu prowadzenia działań ofensywnych na terytorium przeciwnika. Służbom specjalnym udało się wówczas ustalić, że armia sowiecka jest systematycznie dozbrajana w broń pancerną. Informacje dostarczane przez wywiad były jednak bagatelizowane przez polskie władze<sup>36</sup>.

2 listopada 1932 roku ministrem spraw zagranicznych został Józef Beck. Po śmierci Piłsudskiego kontynuował jego kurs polityczny. Marszałek często podkreślał, że tylko silna Polska będzie mogła zapewnić sobie bezpieczeństwo i decydować o swoim losie. Możliwości odbudowującego się państwa były jednak ograniczone. Rzeczpospolita nie była potęgą militarną i gospodarczą, co w XX wieku było miernikiem siły państwa<sup>37</sup>.

Józef Piłsudski, na zebraniu Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych (GISZ) w kwietniu 1934 roku, zażądał przeprowadzenia analizy wojskowej i oceny stanu bezpieczeństwa kraju. Polscy wojskowi<sup>38</sup> mieli odpowiedzieć pisemnie, który z sąsiadów państwa stanowi większe zagrożenie. Przeprowadzona ankieta nie potwierdziła oczekiwań Marszałka. Trzynastu z dziewiętnastu generałów i pułkowników uznało, że większe niebezpieczeństwo grozi Polsce ze strony Niemiec. Pięciu (w tym Beck i Szembek) wskazało Związek Radziecki, zaznaczając przy tym, że sytuacja może się zmienić. Tylko dwóch wojskowych bezwzględnie wskazało ZSRR. Wobec wyniku przeprowadzonej analizy dalsze decyzje polityczne i wojskowe wydają się niezrozumiałe. Polskie władze nie zmieniły bowiem strategii działania. Uwagę koncentrowano nadal wyłącznie na Związku Sowieckim<sup>39</sup>. W latach 1926–1935 prowadzono wiele analiz mających na celu poznanie jego możliwości bojowych i technicznych. Organizacja piechoty, kawalerii i artylerii oraz uzbrojenie tych formacji były ważnymi zagadnieniami, studiowanymi przez polski wywiad<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> H. Ćwiek, *Działalność wywiadu sowieckiego...*, s. 5.

<sup>36</sup> L. Wyszczelski, op. cit., s. 70–71.

<sup>37</sup> M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, op. cit., s. 131.

<sup>38</sup> Generałowie dywizji: Rydz-Śmigły, Sosnowski, Osiński, Berbecki, Konarzewski, Norwid-Neugebauer, Rómmel, Piskor, Dąb-Biernacki, Orlicz-Dreszer, Fabrycy, Burhardt-Bukacki; generałowie brygady: Kasprzycki, Jan Kruk-Kruszewski, Janusz Tadeusz Gąsiorowski; pułkownicy: Teodor Furgalski, Witold Wartha, Leon Strzelecki; podpułkownik Zygmunt Szyszko-Bohusz; ponadto wypowiedzieli się: minister Beck, wiceminister Szembek; zob. L. Wyszczelski, op. cit., s. 72–73.

<sup>39</sup> J. Białkowski, *Aspekty wojskowe polityki zagranicznej Polski w 1939 roku*, Toruń 2008, s. 17–18.

<sup>40</sup> W. Włodarkiewicz, *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczpospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*, Warszawa 2002, s. 128–129.

Józef Beck rozważał możliwość starcia dwóch ideologii: komunizmu i nazizmu. Uważał, że dystans i neutralność Rzeczypospolitej zminimalizują zagrażające jej niebezpieczeństwo. W całej Europie zdawano sobie sprawę, że pojawiły się symptomy, które mogą być zapowiedzią wojny na dużą skalę. Marszałek twierdził, że w potencjalnym konflikcie z III Rzeszą Polska może liczyć na wsparcie Francji, być może Wielkiej Brytanii. Wojna z Sowiecami oznaczać miała samotne zmagania. Beck był zwolennikiem izolowania Moskwy i utrzymywania z nią połowicznych stosunków dyplomatycznych<sup>41</sup>. Dla bezpieczeństwa państwa ważne były konsekwencje unormowanych stosunków Warszawy z Moskwą, a mianowicie stopniowe odchodzenie od polityki Rapallo<sup>42</sup>.

W latach 1934 i 1935 stosunki polsko-sowieckie upływały w atmosferze wzajemnej niechęci i nieufności. Nawet polska zgoda na wstąpienie ZSRR w struktury Ligi Narodów (18 września 1934 roku) nie poprawiła sytuacji. Przyczyną impasu we współpracy była rozbieżność interesów. Mimo kiepskich stosunków unikano jawnej wrogości. Rzeczpospolita przeciwna była jakiegokolwiek agresji wobec ZSRR. Natomiast Rosja nie chciała dopuścić, by kryzys w stosunkach polsko-sowieckich doprowadził do zbliżenia Polski z Niemcami<sup>43</sup>.

W połowie lat trzydziestych możliwości bojowe Armii Czerwonej znacznie wzrosły. Oddział II SG, w związku z realnym zagrożeniem bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej, podjął wzmożone działania rozpoznawcze. W tym czasie rozpoczęły się prace nad planem operacyjnym „Wschód”. Opracowanie polskiego wywiadu z 1935 roku zawierało potwierdzone informacje o modernizacji i powiększeniu radzieckiej armii. Dane te dotyczyły przede wszystkim rozbudowy lotnictwa, artylerii, broni pancerniej. Ustalono, że ZSRR zmierza do zapewnienia swoim oddziałom możliwości optymalnego prowadzenia walki przeciwlotniczej, przeciwpancernej i chemicznej. Zauważono, że rozbudowa przemysłu zbrojeniowego daje Armii Czerwonej szerokie możliwości wspierania różnych rodzajów wojsk i prowadzenia samodzielnych operacji wojskowych<sup>44</sup>. Na przełomie lat 1935–1936 stosunki między Warszawą a Moskwą zostały zredukowane do kontaktów oficjalnych. Kreml oceniał politykę Becka jako proniemiecką. Przypuszczał, że polska dyplomacja gotowa będzie poprzeć Niemcy i Japonię w realizacji ich antysowieckich planów<sup>45</sup>.

7 marca 1936 roku Niemcy zajęły zdemilitaryzowaną Nadrenię. Mocarstwa zachodnie nie zareagowały na to wydarzenie. W czerwcu 1936 roku Edward Rydz-Śmigły rozkazał przyspieszenie działań przygotowawczych planu wojny z Niemcami. W tym samym miesiącu gen. Wacław Stachiewicz odebrał gotowe studium „Niemcy”. Analiza poświęcona była możliwościom mobilizacyjnym

<sup>41</sup> P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2005, s. 35–36.

<sup>42</sup> S. Gregorowicz, M.J. Zacharias, op. cit., s. 88–89.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 121–122.

<sup>44</sup> J. Białkowski, op. cit., s. 37; patrz szerzej: Cz.K. Grzelak, op. cit., s. 61–81.

<sup>45</sup> H. Ćwiąk, *Działalność wywiadu sowieckiego...*, s. 8–9.



Reichswehry. Główny wniosek zakładał, iż armia Rzeszy będzie gotowa do agresji ok. roku 1939<sup>46</sup>. Sztab Główny opracował również studium porównawcze, które wykazało olbrzymią dysproporcję między potencjałem zbrojnym Polski a siłami, którymi dysponowała III Rzesza i Związek Sowiecki. Ocena Inspektora Sił Zbrojnych była jednoznaczna. Rzeczpospolita nie była w stanie samodzielnie odeprzeć agresji nawet jednego przeciwnika. W tej sytuacji polskie kierownictwo zdecydowało się odnowić i zacieśnić współpracę z Francją, zwłaszcza na płaszczyźnie wojskowej<sup>47</sup>. Prowadzone badania sondażowe wykazały, że w latach 1933–1937 Związek Sowiecki znacznie zwiększył środki finansowe przeznaczone na przemysł zbrojeniowy. W tym czasie wzrosła siła wytwórcza. Poprawiła się ilość i jakość uzbrojenia sowieckiej armii. W konsekwencji związki taktyczne i operacyjne ZSRR posiadały większą liczbę środków bojowych niż ich polskie odpowiedniki<sup>48</sup>.

Płk Tadeusz Pełczyński, szef Oddziału II Sztabu Głównego, zwrócił uwagę na stan destabilizacji wewnętrznej Rosji, który trwał od jesieni 1936 roku. Uznał, że za ten stan rzeczy odpowiadały prowadzone na szeroką skalę represje. Analizując potencjał militarny Związku Sowieckiego, stwierdził, że w stosunku do roku 1935 liczebność armii w roku 1937 wzrosła aż o 50%. Wynosiła wówczas 1,5 miliona żołnierzy. Większość dywizji strzeleckich przeformowano w regularne oddziały. Konsekwencją tego był wyższy poziom gotowości bojowej w rejonie zachodniego pogranicza Rosji<sup>49</sup>. Również odbudowa niemieckiej potęgi militarnej postępowała dużymi krokami. System europejskiej równowagi i bezpieczeństwa zachwiał się. Mocarstwa zachodnie nie reagowały na wzrost pozycji Niemiec i ekspansjonistyczny charakter ich działań<sup>50</sup>.

Kolejnym celem Hitlera po Austrii była Czechosłowacja. Gdy zagrożenie ze strony Berlina stało się realne, w polityce Pragi pojawiły się tendencje do polepszenia stosunków z Polską. Kontakty były spóźnione i połowiczne. Ostatecznie los Czechosłowacji rozstrzygnął się w Londynie. Premier Neville Chamberlain sadził, że kryzys da się zażegnać drogą pokojową. Zawarte porozumienie z Rzeszą uwzględniało wszystkie jej roszczenia. W efekcie 30 września 1938 roku brytyjski premier podpisał z Hitlerem układ w Monachium, który kontrasygnowali premierzy Francji i Włoch: Edouard Daladier i Benito Mussolini<sup>51</sup>. Postanowienia konferencji monachijskiej znacznie umocniły pozycję Rzeszy w Euro-

<sup>46</sup> J. Białkowski, op. cit., s. 21–22.

<sup>47</sup> L. Wyszczelski, *W obliczu wojny. Wojsko Polskie w latach 1935–1939*, Warszawa 2008, s. 18.

<sup>48</sup> J. Białkowski, op. cit., s. 36; M. Wiśniewska, L. Wyszczelski, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*, Toruń 2009, s. 248.

<sup>49</sup> J. Białkowski, op. cit., s. 37–38.

<sup>50</sup> M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, op. cit., s. 203.

<sup>51</sup> P. Wiczorkiewicz, op. cit., s. 46.

pie Środkowo-Wschodniej. Słabość sojuszy Polski z Wielką Brytanią i Francją oraz silna pozycja Niemiec postawiły Rzeczpospolitą w niezwykle ciężkiej sytuacji<sup>52</sup>.

Wydarzenia z września 1938 roku stanowiły zagrożenie dla interesów Związku Sowieckiego. W Moskwie obawiano się, że konferencja monachijska stanie się precedensem i kwestie europejskie będą rozstrzygane bez udziału strony sowieckiej. Dalszą konsekwencją byłaby międzynarodowa izolacja Rosji. Po Monachium sowiecka polityka zagraniczna nabrała wyraźnego charakteru dwutorowości. Nadal deklarowano tzw. politykę zbiorowego bezpieczeństwa. Drugim kierunkiem było dążenie do kompromisu z Rzeszą. Ta polityczna tendencja wynikała z przekonania, że agresji niemieckiej nie da się zahamować. Francja i Wielka Brytania nie powstrzymają dążeń Hitlera. 4 października 1934 roku sowiecki dyplomata Władimir Potiomkin, w reakcji na porozumienie monachijskie, skrytykował postawę mocarstw i stwierdził, że w tej sytuacji „nie dostrzega innego wyjścia, jak czwarty rozbiór Polski”<sup>53</sup>.

W marcu 1939 roku Stalin stwierdził, że „nowa wojna imperialistyczna stała się faktem”<sup>54</sup>. W wygłoszonym wówczas referacie zaznaczył, że agresywna polityka Niemiec, Włoch i Japonii doprowadziła do zapaści systemu traktatów pokojowych. Ta sytuacja międzynarodowa będzie początkiem nowej wojny<sup>55</sup>. Podstawowym celem Moskwy było zaznaczenie swojej pozycji i powrót do statusu wielkiego mocarstwa. Pod koniec lat trzydziestych Stalin sformułował cele strategiczne, które miały doprowadzić Rosję do dawnej świetności. Za konieczne uznał: 1) rozerwanie „kordonu sanitarnego”<sup>56</sup>, 2) ograniczenie oddziaływań Zachodu w Europie Środkowej i przywrócenie tam wpływów ZSRR. Obecność Polski była przeszkodą w realizacji tak sformułowanych celów. Rzeczpospolita w sowieckiej polityce zagranicznej zajmowała więc szczególne miejsce<sup>57</sup>.

Wiosną 1939 roku Samodzielny Referat „Rosja” ocenił pokojowy stan armii sowieckiej na: 100–110 dywizji piechoty, 32 dywizje kawalerii, 4500 samolotów liniowych oraz 12 tys. samochodów pancernych i czołgów. Siły wojskowe w okręgu nadgranicznym mogły osiągnąć gotowość do walk już po 12 godzinach. Uzbrojenie oceniono jako w miarę dobre. Zaznaczono jednak, że lotnictwo

<sup>52</sup> S. Gregorowicz, M.J. Zacharias, op. cit., s. 165.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 166; K. Grünberg, *Polska karta Stalina*, Toruń 1991, s. 82–83.

<sup>54</sup> E. Duraczyński, *Polska w polityce Moskwy latem 1939*, [w:] *17 września 1939. Materiały z ogólnopolskiej konferencji historyków: Kraków, 25–26 października 1993*, red. H. Batowski, Kraków 1994, s. 35.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 34–35; J. Stalin, *Dziela*, t. 13, Warszawa 1951, s. 297.

<sup>56</sup> Kordon sanitarny – według strony sowieckiej pierścień posterunków tworzony przez średnie i małe państwa regionu, kierowane przez Zachód; E. Duraczyński, op. cit., s. 37.

<sup>57</sup> Ibidem.

i wojska pancerne dysponują przestarzałym sprzętem. Wartość bojową oficerów oceniono jako niską<sup>58</sup>, natomiast żołnierzy jako średnią<sup>59</sup>.

W Wielkiej Brytanii pod koniec marca 1939 roku pojawiły się obawy, że Polska ugnie się pod presją niemiecką i Zachód będzie musiał zmierzyć się z Hitlerem. Złożono wówczas oświadczenie, że na wypadek działań wojennych rząd brytyjski udzieli wsparcia stronie polskiej. Premier Daladier przyłączył się 13 kwietnia 1939 roku do brytyjskich deklaracji. W miesiąc później Georges Bonnet i Juliusz Łukasiewicz opracowali protokół precyzujący wykonanie układu sojuszniczego z roku 1921. Zobowiązywał obydwa państwa do „udzielania sobie natychmiast całej pomocy i wsparcia [...] przeciw każdemu zagrożeniu bezpośredniemu lub pośredniemu, które by dotyczyło ich spraw żywotnych”<sup>60</sup>. Natomiast wyznaczony na szefa misji lotniczej w Polsce gen. Paul Armengaud mówił obiektywnie, że podczas rokowań obiecano o wiele więcej, niż można było dotrzymać. Przyjęta postawa miała być elementem dyplomatycznego wspierania oporu Śmigłego i Becka<sup>61</sup>.

Powstanie tak potężnej koalicji było dla Ribbentropa zaskoczeniem. Wbrew oczekiwaniom Becka nie stanowiła ona wsparcia w powstrzymaniu ekspansji niemieckiej. Tymczasem Hitler kierował pod adresem Rzeczypospolitej coraz to agresywniejsze wypowiedzi<sup>62</sup>. 11 kwietnia zaznaczył, że dalszy opór może sprowokować działania sprzeczne z ustaleniami paktu o nieagresji. W dyrektywie pisał, że ostatecznym rozwiązaniem będzie „odizolowanie Polski i jej zmiżdżenie”<sup>63</sup>.

Konsekwencją zmiany strategii Niemiec były decyzje polityczne. 3 kwietnia Hitler podpisał wytyczne operacyjnego planu wojny na wschodzie – „Fall

<sup>58</sup> Niska wartość bojowa oficerów spowodowana była czyszkami, jakie prowadzono z inicjatywy Stalina w latach 1936–1938. Fala represji znacznie osłabiła cały aparat państwowy. Najmocniej uderzyła w siły zbrojne. Zginęło wówczas wielu wybitnych wojskowych. Śmierć poniosło trzech z pięciu marszałków: Michaił Tuchaczewski, Wasilij Blücher, Aleksander Jegorow. Stracono sześciu z dwunastu członków Głównej Rady Wojskowej. Zginęli też wszyscy dowódcy okręgów wojskowych. Tylko 39% oficerów utrzymało się na swoich stanowiskach od roku 1937 do 1938. Pozostałych zgładzono; J. Białkowski, op. cit., s. 36–37. Stalin wykazywał dużą nieufność zwłaszcza do armii i NKWD. Dążył do stworzenia takiego systemu zależności, w którym poszczególne ogniwa nie będą mogły działać samodzielnie. Ponadto lokalne dowództwa miały być w pełni podporządkowane scentralizowanemu aparatowi politycznemu. Zapewnić miał to organ komisarza, uprawniony do aresztowań oficerów. Ich głównym zadaniem miała być ochrona zarządów politycznych i rad wojennych przed „przenikaniem i pojawianiem się w nich wrogów ludu, szpiegów, dywersantów i szkodników”; P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej: 1937–1939*, Warszawa 2001, s. 95–96.

<sup>59</sup> J. Białkowski, op. cit., s. 87.

<sup>60</sup> P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski...*, s. 54–55.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 54–55; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe: 1921–1939*, Białystok 1997, s. 345–346.

<sup>62</sup> A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1969, s. 416.

<sup>63</sup> P. Raina, *Stosunki polsko-niemieckie 1937–1939. Prawdziwy charakter polityki zagranicznej Józefa Becka. Geneza wybuchu II wojny światowej*, Warszawa 1999, s. 61.

Weiss<sup>64</sup>. 28 kwietnia natomiast wypowiedział w Reichstagu niemiecko-polski pakt o nieagresji. Konflikt niemiecko-polski stał się sprawą publiczną. Beck musiał zareagować na wystąpienie Führera. Odpowiedzi udzielił 5 maja 1939 roku w sejmie<sup>65</sup>. Minister liczył, że stanowcza postawa wpłynie na Hitlera i tym samym zmieni się pesymistyczna wizja dalszych losów Polski.

10 maja do Warszawy przybył Potiomkin. Podczas rozmowy z Beckiem zapewnił, że Rzeczpospolita, w przypadku agresji Niemiec, może liczyć na wsparcie Związku Sowieckiego. Sugerował ponadto, że oba państwa powinny podjąć rozmowy w celu uściślenia wzajemnych zobowiązań<sup>66</sup>. Władze polskie podchodziły sceptycznie do sowieckiej przyjaźni. Sojusze tworzyły namiastki złudnego bezpieczeństwa. Beck, oceniając sytuację, uznał, że Związek Sowiecki pozostanie w izolacji. Porozumienie niemiecko-sowieckie określił jako mało prawdopodobne. Historia jednak pokazuje, że przyjęte założenia nie były słuszne<sup>67</sup>.

Stan militarnego wyposażenia Zachodu stawiał Stalina w korzystnej sytuacji arbitra. Aby ją maksymalnie wykorzystać, obrał elastyczny kurs i dopuszczał porozumienie z każdą ze stron. Układ z Hitlerem był mu bliższy, jednak osiągnięcie porozumienia z mocarstwami zachodnimi dużo łatwiejsze do osiągnięcia. Zmiana kursu politycznego przejawiała się w akcji wyciszania propagandy antyhitlerowskiej<sup>68</sup>.

W celu rozpoznania sytuacji i uzyskania najkorzystniejszych warunków przetargowych Rosjanie rozpoczęli działania alternatywne – jawne rozmowy z mocarstwami zachodnimi i poufne z Berlinem. W sierpniu, gdy do Moskwy przybyły alianckie misje wojskowe, rozmowy pozornie nabrały żywszego tonu. 14 sierpnia, podczas obrad plenarnych, ludowy komisarz obrony marszałek Klimient Woroszyłow wysunął koncepcję przemarszu sowieckich sił zbrojnych przez terytorium Polski. Konsultacje przeprowadzone przez zachodnich sojuszników w Warszawie zakończyły się fiaskiem. Józef Beck odrzucił propozycje Woroszyłowa i skierował oświadczenie do Noëla, w którym uzasadnił swoją decyzję: „żądamy od nas, abyśmy podpisali czwarty rozbiór; jeśli nam grozi rozbiór, to przynajmniej będziemy się bronić”<sup>69</sup>.

Polacy nie zdawali sobie jednak sprawy z zapadających rozstrzygnięć. Już w maju 1939 roku ppłk Antoni Szymański, polski attaché wojskowy w Berlinie, usłyszał od gen. Karla Bodenschatza, szefa gabinetu Göringa, że jeśli „Hitler dojdzie do przekonania, że Niemcy mogą być od wschodu okrążone przez Polskę, to nie zawaha się połączyć z samym... diabłem!”. Bodenschatz ostrzegwał

<sup>64</sup> Patrz szerzej: W. Kozaczuk, *Wehrmacht*, Warszawa 2008, s. 380–388.

<sup>65</sup> *Wielka historia Polski...*, s. 264.

<sup>66</sup> J. Białkowski, op. cit., s. 89.

<sup>67</sup> P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski...*, s. 58.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 60.

niemal jednocześnie ambasadora Francji: „Były już trzy rozbiory Polski, zobaczcie czwarty!”<sup>70</sup>.

Stalin widział w Hitlerze obiecującego partnera. Chciał też, aby rokowania rozpoczęte z Zachodem zachęciły Führera do działań zbrojnych. „Dobrze byłoby, aby rękoma Niemiec została zachwiana dominacja bogatszych państw kapitalistycznych”<sup>71</sup>, mówił. Dodatkową korzyścią z takiego scenariusza wydarzeń byłaby zagłada Polski. Dobry grunt do porozumienia sowiecko-niemieckiego stworzyły podtrzymywane od kwietnia nieoficjalne kontakty polityczne. 23 sierpnia 1939 roku, w południe, niemiecki minister przyleciał do stolicy ZSRR. Pośpiech uzasadniony był planami Hitlera, by zaatakować Polskę w przeciągu trzech dni. Rozmowy koncentrowały się na ogólnych ocenach sytuacji politycznej i podziale wpływów obu mocarstw w Europie Wschodniej<sup>72</sup>. W nocy 23 sierpnia, a ściślej już po północy, minister Rzeszy Joachim von Ribbentrop podpisał w Moskwie niemiecko-sowiecki układ o nieagresji. Tajny aneks do paktu przewidywał podział Europy Wschodniej na niemiecką i sowiecką strefę wpływów<sup>73</sup>. Tajny protokół zawierał ustęp dotyczący Polski: „W wypadku nastąpienia terytorialnych lub politycznych zmian na terenach należących do Państwa Polskiego, granica strefy interesów Niemiec i ZSRR przebiegać będzie w przybliżeniu po linii rzek Narew, Wisła, San”<sup>74</sup>.

Reakcje na układ były zróżnicowane. Ambasador Wacław Grzybowski bagatelizował zagrożenie i uspokajał Warszawę, że sytuacja kraju nie uległa zmianie. J. Beck dostrzegał pewne niebezpieczeństwo, jednak nadal sądził, że jest to element obustronnego szantażu mocarstw. Aby wy badać sytuację, postanowił nawiązać bezpośredni kontakt z Moskwą. Odpowiedzi jednak nie otrzymał<sup>75</sup>. Pakt niemiecko-sowiecki okazał się dużym zaskoczeniem zarówno dla rządów państw zachodnich, jak i dla władz polskich<sup>76</sup>.

Ostatnim wydarzeniem, które mogło jeszcze zahamować katastrofalny bieg wypadków, był sojusz polsko-brytyjski, podpisany w Londynie 25 sierpnia<sup>77</sup>. Do dokumentu dołączony był tajny protokół. Układ miał być gwarancją wzajemnej

<sup>70</sup> H. Ćwięk, *Polityczno-militarne przygotowania Trzeciej Rzeszy do wojny*, Częstochowa 2007, s. 437–441; P.P. Wieczorkiewicz, *Kampania 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 3.

<sup>71</sup> P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski...*, s. 61.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 61; M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny*, Kraków 1993, s. 509–511.

<sup>73</sup> A. Czubiński, op. cit., s. 176.; K. Grünberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór...*, s. 6–7, J. Białkowski, op. cit., s. 90.

<sup>74</sup> *Niemiecko-radziecki układ o nieagresji. Tzw. Pakt Ribbentrop-Mołotow (Moskwa, 23 VIII 1939 r.)*, [w:] *Najnowsza historia Polski na tle międzynarodowym. Teksty źródłowe*, wybór i oprac. Z.J. Michalski, M. Wilk, Łódź 1999, s. 58–59.

<sup>75</sup> P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski...*, s. 62–63.

<sup>76</sup> J. Białkowski, op. cit., s. 91.

<sup>77</sup> P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski...*, s. 63; H. Batowski, *Agonia pokoju i początek wojny*, Poznań 1984, s. 70; *Układ o wzajemnej pomocy między Polską a Wielką Brytanią (Londyn, 25 VIII 1939 r.)*, [w:] *Najnowsza historia...*, s. 60.

pomocy. W tajnym protokole wyjaśniano, że przez „mocarstwo europejskie” rozumie się Niemcy<sup>78</sup>.

Traktat powstrzymał Hitlera, który w ostatnim momencie zawiesił rozkaz ataku przewidzianego na 26 sierpnia 1939 roku. Ostatecznie, postanowił zrealizować jednak swój plan. Wyzaczył termin rozpoczęcia wojny na 1 września 1939 roku<sup>79</sup>. Duży niepokój władz budziły ruchy wojsk sowieckich. Zauważono wzmożoną koncentrację Armii Czerwonej przy granicy z Polską. W doktrynie wojennej przewidywano, że przyszła wojna rozpocznie się bez wypowiedzenia, a atak będzie nagły i niespodziewany<sup>80</sup>.

Prognozy nie były zadowalające. Sztab Główny Wojska Polskiego rozpoczął intensywne prace nad przygotowaniem planu wojny ze wschodnim sąsiadem. Plan „Wschód” opierał się na podstawowych założeniach polityczno-strategicznych: 1) prowadzeniu wojny obronnej, 2) współpracy z sojuszniczą Rumunią, 3) korzystaniu z pomocy państw zachodnich. Analiza potencjału wojskowego Związku Sowieckiego wykazała, że armia wschodniego sąsiada mogła w krótkim czasie osiągnąć stan najwyższej gotowości bojowej. Na przełomie 1938 i 1939 roku oszacowano siły przeciwnika i stwierdzono, że siły mobilizacyjne Armii Czerwonej mają trzykrotną przewagę nad wojskiem polskim i współdziałającymi z nim oddziałami rumuńskimi<sup>81</sup>.

Pakt Ribbentrop–Mołotow otworzył drogę do czwartego rozbioru Rzeczypospolitej<sup>82</sup>. Sowiecka dyplomacja do ostatnich dni pokoju umiejętnie odgrywała swoją rolę. Usiłowała umocnić Rzeczypospolitą w oporze wobec żądań Hitlera, również po zawarciu układu z Niemcami. 24 sierpnia 1939 roku Szaronow zapewnił Becka, że pakt zawarty z Rzeszą nie zmienił stanowiska Związku Sowieckiego wobec Polski. Zaledwie trzy dni przed agresją niemiecką i trzy tygodnie przed atakiem armii sowieckiej w „Izwestii” opublikowano rozmowę z Woroszyłowem. Sowiecki oficer mówił o możliwości dostaw broni dla Polski. 11 września 1939 roku Szaronow nadal prowadził z Szembekiem dyskusję o dostawie ekwipunku wojskowego i medycznego oraz dementował „rzekome” pogłoski o mobilizacji sowieckich sił zbrojnych. Poczynania sowieckiej dyplomacji ułatwiły Hitlerowi atak na Polskę<sup>83</sup>.

Od kwietnia 1939 roku zagrożenie bezpieczeństwa Polski stale rosło. Każdy kolejny dzień zbliżał państwo do nieuniknionej wojny. Spokój w stosunkach ze Związkiem Sowieckim okazał się pozorny. Zapewnienia o wsparciu były złudne.

<sup>78</sup> *Tajny protokół do brytyjsko-polskiego układu o wzajemnej pomocy*, ibidem, s. 62.

<sup>79</sup> P. Wiczorkiewicz, *Kampania 1939...*, s. 6.

<sup>80</sup> J. Białkowski, op. cit., s. 38.

<sup>81</sup> W. Włodarkiewicz, op. cit., s. 196.

<sup>82</sup> R. Szawłowski, *Wojna polsko-sowiecka: 1939. Monografia*, t. 1, Warszawa 1996, s. 27.

<sup>83</sup> *Fragment wspomnień Pawła Starzeńskiego o Józefie Becku i roku 1939*, [w:] *Wrzesień 1939. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej: w dokumentach, relacjach i wspomnieniach*, oprac. W. Włodarkiewicz, Warszawa 2005, s. 108; J. Karski, op. cit., Lublin 1998, s. 278.

Ideologiczne różnice pomiędzy ZSRR i Niemcami nie przeszkodziły obu państwom w czynnej współpracy przeciw II RP. Podejmowane próby ratowania sytuacji nie przyniosły rezultatów. Kolejne wydarzenia potoczyły się lawinowo<sup>84</sup>. Rzeczpospolita stanęła w obliczu wojny, która ostatecznie skończyła się klęską. 28 września 1939 roku Hitler i Stalin podpisali w Moskwie *Układ o przyjaźni i granicach*, który ostatecznie zatwierdził upadek Polski. W dokumencie zaznaczono, iż likwidacja państwa polskiego jest „warunkiem trwałego pokoju w Europie”<sup>85</sup>. Stwierdzono przy tym, że każda próba zakwestionowania tego stanu spotka się z odwetem.

Dokonując analizy przyczyn klęski II RP, należy uwzględnić kilka kwestii. Strategia bezpieczeństwa Polski z 1922 roku w niezmienionej formie przetrwała do września 1939 roku. Dowodziło to niewłaściwego rozpoznania sytuacji przez polskie władze i trwania w tym błędzie przez kolejne lata. Przyjęta taktyka nie była odpowiednio modyfikowana i dostosowywana do nowych okoliczności. Polski rząd nie uwzględnił też możliwości porozumienia sowiecko-niemieckiego, chociaż oba państwa zaczęły ze sobą współpracować znacznie wcześniej. Kolejną przyczyną była zbyt ufną pokładana w mocarstwach zachodnich i zbyt wiara w ich pomoc w przypadku wojny. Należy jednak wspomnieć, że od początku roku 1939 zagrożenie bezpieczeństwa Polski rosło. Podejmowanie decyzji politycznych w takich okolicznościach było szczególnie trudne<sup>86</sup>.

Niekorzystne położenie między wrogo nastawionymi państwami, nie do końca rozpoznany scenariusz wydarzeń, błędne decyzje polityczne, słaby potencjał militarny i sojusze, które ostatecznie zawiodły, doprowadziły do klęski Drugiej Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku.

## Streszczenie

### O niektórych aspektach polityki bezpieczeństwa II RP wobec Związku Sowieckiego

Polska po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku borykała się z wieloma problemami. Najważniejszym było ustalenie i w późniejszym czasie utrzymanie granic oraz stworzenie systemu bezpieczeństwa. Odpowiednie działania polityczne, wojskowe i dyplomatyczne miały doprowadzić do realizacji tych celów. Zarówno Niemcy weimarskie, później III Rzesza, jak i Rosja bolszewicka, następnie Związek Sowiecki, nie akceptowały postanowień traktatu wersalskiego i przez cały okres międzywojenny dążyły do jego rewizji. Dlatego też rozpoznanie wywiadowcze miało istotne znaczenie. Uzyskane przez Oddział II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego informacje w większości odpowiadały stanowi faktycznemu. Z dużą dokładnością rozpoznano rozbudowę potencjału militarnego Związku Sowieckiego, który przez cały okres międzywojenny postrzegany był jako państwo szczególnie zagrażające Polsce. Stosunki Rzeczypospolitej ze

<sup>84</sup> J. Białkowski, op. cit., 91–92.

<sup>85</sup> *Zmowa...*, s. 15.

<sup>86</sup> M. Wiśniewska, L. Wyszczelski, op. cit., s. 254–255.

wschodnim sąsiadem były poprawne. Spokój i stabilizacja w relacjach między państwami okazały się jednak złudne. Prowadzona przez Kreml gra pozorów miała na celu uspienie czujności polskiego rządu i umożliwienie Hitlerowi ataku na Polskę.

## Summary

### **Some Aspects of Security Policy of the 2<sup>nd</sup> Republic of Poland towards the Soviet Union**

Regaining independence in 1918, Poland contended with many problems. Most important was to establish and then maintain borders, as well as to create security system. Proper political, military and diplomatic activities were to lead to achievement of the mentioned objectives. Both Weimar Germany, later Nazi Germany, and Bolshevik Russia, next Soviet Union, did not accept provisions of the Treaty of Versailles and during whole interwar period aimed at its revision. Thus, military reconnaissance was essential. Information obtained by the 2<sup>nd</sup> General Staff of the Polish Armed Forces were usually consistent with the actual situation. Development of military potential of the Soviet Union, which during whole interwar period was viewed as country that especially threatens Poland, was recognized very precisely. Relations of the Republic of Poland with the eastern neighbour were correct. Peace and stability in relations of this countries found to be however illusory. Appearances presented by Kremlin were to throw Polish government off guard, and to enable Hitler to attack Poland.